



Jeziorak Iława dziś „polował na smoka” - i trochę postraszył lidera!

data aktualizacji: 2025.09.20



Starcie z Zatoką Braniewo, czyli z aktualnym liderem okręgówki, to sportowe wyzwanie, z jakim mierzyła się dzisiaj na wyjeździe ekipa trenera Wojciecha Figurskiego.

Dzisiejsi rywale piłkarzy z Iławy, popularne "Smoki", w tym sezonie imponują formą i skutecznością!

W pierwszych 7 meczach zanotowali 7 zwycięstw, a bilans bramkowy 35-9 mówi sam za siebie – zespół z Braniewa to po pierwszej części sezonu jeden z mocnych faworytów do awansu. A nasz Jeziorak? Radzi sobie nie najgorzej – ale do "czuba" tabeli daleko. Nasi reprezentanci w okręgówce grają "w kratkę": w 7 meczach zanotowali i zwycięstwa (3), i remisy (2), i porażki (2).

Dlatego do swojego dzisiejszego rywala iławianie podeszli z respektem: jak odnotowali, **bilans dotychczasowej rywalizacji co prawda przemawia na ich korzyść** (z 14 rozegranych z XXI wieku spotkań wygrali aż 10), ale dzisiejszy mecz to jednak "wyprawa do jaskini smoka" – bo rywal czuje się na swoim terenie niezwykle pewnie.

W dzisiejszym meczu z Jeziorakiem Zatoka **potwierdziła swoje ambicje i wysoką dyspozycję**. Co prawda pierwsza groźna akcja tego meczu należała do Jezioraka, ale strzał Piotra Krużewskiego okazał się niecelny. Za to nie pomylił się Wojciech Kimso, który w 15. minucie meczu zdobył pierwszą bramkę dla Zatoki, po stałym fragmencie gry. Później kolejne groźne sytuacje: gospodarze strzelali w słupek, a strzał Szymona Nastaja z Jezioraka obronił bramkarz. Na boisku działo się dużo – a w kolejnych minutach lider zaimponował skutecznością – praktycznie jedna po drugiej wpadły dwie kolejne bramki! Strzelcami Jakub Hałęła i Grzegorz Wiczyński; do gwizdka obwieszczającego koniec pierwszej połowy Zatoka prowadziła już 3:0.

Pomimo tak niekorzystnego wyniku Jeziorak rozpoczął drugą odsłonę spotkania w bojowych nastrojach. **Sz szczególnie aktywny był Jakub Stanikowski** - niestety początkowo bez efektu bramkowego. Gospodarze też nie spoczęli na laurach - groźnie atakowali m.in. w 58. minucie, gdy Dawid Ciura wybronił oddany z pola karnego strzał. A w 64. minucie wreszcie przyniosła efekt ciężka praca i determinacja Jakuba Stanikowskiego - wpisał się na listę strzelców, dając Jeziorakowi honorowego gola! Na tym 23-letni pomocnik nie poprzestał - i po kwadransie ponownie pokonał golkipera Zatoki - tym razem strzałem, który trafił do siatki po odbiciu się od poprzeczki.

W pierwszej połowie kibice oglądali trzy bramki - wszystkie dla gospodarza, w drugiej dwie - obie dla gości. Dziś w Braniewie nie tylko "Smoki" ziały ogniem. Dla Jezioraka Iława korzystny rezultat z liderem rozgrywek był blisko. Tym bardziej że **nasi w samej końcówce mieli praktycznie 100-procentową niewykorzystaną szansę!**

8. kolejka klasy okręgowej

Zatoka Braniewo - Jeziorak Iława 3-2 (3-0)

Bramki:

1:0 - Wojciech Kimso (15')

2:0 - Jakub Hałęta (38')

3:0 - Grzegorz Wiczyński (42')

3:1 - Jakub Stanikowski (64')

3:2 - Jakub Stanikowski (79')

Jeziorak Iława (wyjściowa jedenastka): Ciura - Kłosowski, Kolcz, Neumann, Otręba, Nowiński, Krużewski, Sedlewski, Jankowski, Kamiński, Nastaj. Rezerwa: Kościński, Obrębski, Cherek, Wiśniewski, Błaszczuk, Stanikowski, Ciepłiński.

W następnym ligowym meczu Jeziorak Iława wraca na Sienkiewicza. Rywalem niebiesko-białych 27 września będzie Polonia Iłowo.

Sobota, 20 września, była dniem meczowym także dla III-ligowego GKS-u Wikielec. Zespół z gminy Iława podobnie jak Jeziorak grał dziś na wyjeździe i pokonał Mławiankę Mława 2-1.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79539-jeziorak-ilawa-dzis-polowal-na-smoka-i-troche-postraszył-lidera>